



TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK” SA  
Nr 8 (1082) 28 lutego 1991 r. Cena 500 zł

#### SPOTKANIE Z PROF. W. CHRZANOWSKIM

Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe zaprasza mieszkańców Świdnika na spotkanie z Marszałkiem Sejmu prof. Wiesławem Chrzaniowskim. Spotkanie odbędzie się 1 marca (niedziela) o godz. 19.00 w nowym budynku Urzędu Miasta przy ul. Kardynała Wyszyńskiego.

## Manifestacja związkowców w Warszawie

Około miesiąca temu Komitet Protestacyjny Federacji Przemysłu Specjalnego zdecydował o zorganizowaniu 20 lutego manifestacji przedstawicieli zakładów przemysłu zbrojeniowego. Na miejsce zbiórki, przed budynek Urzędu Rady Ministrów przybyło około 2 tys. manifestantów z Miłca, Radomia, Krakowa, Wrocławia, Warszawy, Świdnika, Kraśnika i wielu innych ośrodków przemysłu specjalnego. Protestowali głównie związkowcy zrzeszeni w OPZZ, była jednak również reprezentacja „Solidarności” 80%.

Manifestacja rozpoczęła się o godz. 12.00. Do zgromadzonych przemawiali przedstawiciele Federacji Przemysłu Obronnego, Komitetu Protestacyjnego i poszczególnych załóg. Mniej więcej po 40 minutach sześciuosobowa delegacja manifestujących przyjechała wiceminister Przemysłu i Handlu — Padykula, sekretarz Komitetu Społeczno-Ekonomicznego Rady Ministrów — Byś, pracownik gabinetu Premiera — Stasiak i p. Muszyński — doradca Ministerstwa Obrony Narodowej. Spotkanie trwało ponad pół godziny. W czasie jego trwania przekazano stronie rządowej postulaty manifestujących (p. bliżej nie jest). Ponieważ przedstawiciele rządu nie byli upoważnieni do podejmowania jakichkolwiek decyzji, przedstawiono jedynie stanowiska i uzyskano obietnicę podjęcia przez Rząd sprawy przemysłu obronnego w marcu. Obietnicę tę należy jednak traktować z dużą rezerwą, ponieważ od jesieni ubiegłego roku prezydent rządu co najmniej dwukrotnie miało zajmować się tym problemem, jednak do takiego posiedzenia nie doszło.

(Dokończenie na str. 2)

## Opcja marszałka Wójcika

Na dziesięć minut przed rozpoczęciem spotkania z wicemarszałkiem Sejmu, posłem KPN, Dariuszem Wójcikiem, wchodząc do sali konferencyjnej WSK z obawą, że trudno będzie tam nawet wciągnąć rękę z dyktanem. Tymczasem przy stołach siedziało może ze dwadzieścia osób. Kiedy przybył, liczbą chętnych do wysłuchania go zwiększyła się do około 40. Nie sądzę, żeby tak niska frekwencja świadczyła o braku zainteresowania ludzi sprawami zakładu, w którym pracują. Była ona chyba raczej wyrazem kryzysu zaufania do wysoko postawionych, którzy przyjeżdżają, obiecują, wyjeżdżają i na tym się kończy.

Rozmowa z Dariuszem Wójcikiem dotyczyła wszystkich: układów politycznych w kraju i parlamencie, sytuacji gospodarczej, afer. Historycznie sięgano aż do korzeni naszych przemian, czyli różnów w Magdalenie i okragłego stołu. Z ponad trzygodzinnej dyskusji zamieszczaamy fragmenty, które — jak się wydaje — najbardziej mogą zainteresować oczekujących na decyzję na „tak” lub „nie” pracowników WSK. Już na początku D. Wójcik przyznał, że sprawując funkcję wicemarszałka Sejmu nie przestaje ani przez chwilę być jednym z członków działaczy Konfederacji Polski Niepodległej.

Strajkować, czy nie strajkować?

D. WÓJCİK: Z racji wyboru na posła, a następnie wicemarszałka Sejmu coraz częściej mam do czynienia z protestującymi jako przedstawiciel władzy. Moje osobiste poglądy stoją jednak w sprzeczności z tym, co mówią członkowie rządu, czy posłowie innych ugrupowań. Należałoby się zastanowić, na ile sytuacja strajkowa jest dla kraju korzystna, a na ile szkodliwa.

Niewątpliwie wyjście z kryzysu wymaga aktywności społeczeństwa. Tymczasem bagaż zaufania, jaki miały solidarnościowe rządy został przez nie utracony, a społeczeństwo pogrążyło się w apatie nie wierząc już żadnym autorytetom, żyjąc z dnia na dzień, kierując się instyktualnym, wąskim interesem. Brakuje nie tylko autorytetów, ale także celów i drogi. Świadczy o tym ostatnie wybo-

ry, do których poszło tylko 42 procent wyborców.

Nie można przeprowadzić reform gospodarczych bez znacznego poparcia społecznego dla działań ekonomicznych, zwłaszcza gdy są trudne i wymagają wyrzeczeń. Przez ostatnie dwa lata poparcie to wyrażało się przede wszystkim brakiem sprzeciwu. Nie było jednak aktywności, bez której sukces ekonomiczny jest niemożliwy. Musi więc nastąpić sytuacja, która zaktywizuje znaczną część społeczeństwa. Jedną z takich sytuacji, jakiej zresztą chcielibyśmy uniknąć jako bardzo niebezpiecznej, może zaistnieć wtedy,

(Dokończenie na str. 2)

## Świdnik bez Agrohansy i Baltony

W niedługim czasie ubędą miastu dwa sklepy — wielobranżowy Baltony i delikatesy Agrohansy. Przyczyną są kłopoty finansowe obu placówek handlowych.

Stoisko Baltony mieszczące się w Domu Handlowym Kłos nie otrzymało pozwolenia na sprzedaż alkoholu. Stąd wynikały zbyt małe obroty (spadły o połowę) i nieopłacalność utrzymania sklepu. Zdaniem załogi stoiska decyzja Zarządu Miasta jest nieprzemysłowa — Baltona sprzedawała tylko lepsze i droższe alkohole więc nie było groźby stworzenia kolejnego miejsca dla alkoholików, a w wyniku tej decyzji miejsce pracy straci 5 osób. Z wyjaśnień uzyskanych w UM wynika, że pozwolenie na sprzedaż alkoholu w Balto-

nie wygłosił z końcem 1991 roku i firma nie wystąpiła w odpowiednim terminie o jego przedłużenie. Ponieważ było wielu chętnych, burmistrz wyczerpał przydzielony mu limit zezwoleń. Korzystając z przysługujących uprawnień mógł jedynie zezwolić na okresową (do końca kwietnia) sprzedaż posiadanych przez sklep zapasów alkoholu.

Kłopoty finansowe sklepu Agrohansy trwają już pół roku. Wylicytowana cena 1 m. kw. powierzchni wynosząca 175 tys. zł (32 mln zł czynszu miesięcznego) okazała się zbyt wysoka w stosunku do osiągniętych obrotów. Firma 3-krotnie ubiegała się o obniżenie czynszu. Nie jest to jednak możliwe, gdyż manewr taki musiano by powtórzyć w stosunku do wszystkich najmowanych wycytywanych lokali, co o połowę zmniejszyłoby dochody miasta z tytułu opłat czynszowych.

Sklep — jeden z ładniejszych i lepiej zaprzatrzonych w mieście — funkcjonować będzie do końca kwietnia, a w marcu odbędzie się ponowny przetarg.

(d)

## Komunikat Burmistrza

Burmistrz Miasta informuje, że od 1 lutego działa w Świdniku biuro notarialne zajmujące się między innymi: Sporządzaniem aktów notarialnych kupna, zbycia, darowizny, zamiany nieruchomości, spółdzielczych i własnościowych praw do lokalu, ustanowieniem hipotek, poświadczeniem podpisów na zaproszeniach, poświadczeniem zgodności dokumentów (kopii i oryginałów), sporządzeniem testamentów, pełnomocnictw.

Biuro mieści się przy ulicy Sławińskiego 19, czynne jest codziennie od 8.00 do 14.00.

#### — PIERWSZY W ŚWIDNIKU — TELEGRAM OD J. KURONIA — WSPANIAŁE KREACJE

## Bal dobroczynny

Przygotowania do balu trwały kilka tygodni. Pomysł zrodził się w Komitecie Pomocy SOS „Solidarność” podczas kolejnej narady nad zdobywaniem pieniędzy dla szybko rosnącej reszty podopiecznych. Do współpracy włączyli się harcerze, ZDK, UM. Mając wcześniejsze przykłady pomocy świadczoną przez świdnickich ludzi biznesu liczone na ich udział w balu a tym samym na pomoc finansową jakiej udzielił Komitetowi. Rozprowadziło około 60 zaproszeń. Organizatorom chodziło o jak najtańsze zorganizowanie balu. Okazało się, że mogą liczyć w miarę na szeroką pomoc. Bal odbył się w „Iskrze”, którą nieodpłatnie wypożyczył ZDK. Siłą kulinarną zajęła się pani Danuta Bochniak, której pomagali niezmordowani członkowie Komitetu. Przygotowano dwa dania gorące, forszmak i barszek z pasztecikami, kilka przystawek, napoje.

Wedlin nieodpłatnie przekazał Mieczysław Nowicki, pleczywo PSS „Spolem”, napoje Zakład Gospodarczy nr 1. Z tej firmy pochodziły także dwa samochody oddane do dyspozycji organizatorów. Obsługa gości, trzeba podkreślić nieannagana, zajęli się uczniowie ZSZ nr 1.

Oprawę artystyczną balu przygotowali Piotr Duma — prowadzący imprezę oraz zespół Leszka Mazura. Dla gości śpiewała swoje piosenki Barbara Stepniak z Lublina i artyści z teatru J. Osterwy.

Atrakcji było oczywiście wię-

go. Również u nas skończyły się już czasy, kiedy strajki rozpędzono pałkami, bądź załatwiano jednym podpisem wicepremiera.

— W czasie trwania strajku odbywały się liczne rozmowy z przedstawicielami władz państwa. Ostatnio dominują spotkania ze środowiskami parlamentarnymi. Czyżby nie było już sensu rozmawiać z rządem?

— Etap rozmów z ministrami mamy już za sobą. Zależy nam (Dokończenie na str. 2)

cej, jedną z nich był pokaz mody. Dwa zakłady „Grażyna” Pani Grażyny Jasieńskiej i „Allie” Pani Ewy Wyszyńskiej-Kuś, zaprezentowały swoją wiosenną kolekcję. Dziewczęta ze Studium Wdzięku z ZDK, prowadzonego przez Sylwię Krygier oraz prezentowane przez nie stroje otrzymały gorące brawa. Obie właścicielki przekazały na rzecz Komitetu swoje wyroby. Grażyna Jasieńska na sumę — 3.400.000 zł. Ewa Wyszyńska-Kuś — 5.000.000 zł. Klub nocny Pik — 2.000.000 zł.

Podczas balu odbyła się aukcja obrazów grupy „Kolor” działającej w RSTK. Sprzedano 8 obrazów na sumę 1.650.000 zł, która przekazana została na konto Komitetu SOS. W aukcji sprzedano też 7 tortów, pierwszy wycytywano za 100 tys. zł, ostatni za 2.500.000 zł. Za torty, które przygotowała działająca w SOS Hanna Szyszko zebrano 3.800.000 zł. Zysk z balu, po przekazaniu zadeklarowanych kwot szacuje się na sumę około 20.000.000 zł.

Uczestnikom balu przekazano życzenia od Jacka Kuronia, który z racji innych obowiązków nie mógł w nim uczestniczyć. Bal rozpoczął o godzinie 21 zakończył się około 7.30 co niezbicie dowodzi, że bawiono się na nim dobrze. Organizatorzy balu — działacze Komitetu SOS dziękują za naszym pośrednictwem tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego by bal się odbył i pomagali w jego przygotowaniu.

#### — SPOTKANIA MUZYCZNE — WERNISAŻ P. LEWANDOWSKIEGO

## Niedziela w kinie

W ostatnią niedzielę lutego Piotr Duma, szef ZDK zaprosił nas na kolejne spotkanie z muzyką. Tym razem słuchaliśmy uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. T. Szeligońskiego z Lublina. Byli to chłopcy z klasy instrumentów perkusyjnych Adama Maruszaka. Program zawierał m. in. utwory Bacha, Mozarta, Chopina, także muzykę filmową i z pogranicza jazzu.

Po godzinnych koncertach nastąpiło otwarcie wernisażu Piotra Lewandowskiego. Na co dzień P. Lewandowski jest pracownikiem WSK. Swoje pasje malarskie rozwija w grupie „Kolor”, działającej przy Świdnickim RSTK. Jest laureatem regionalnych i ogólnopolskich konkursów plastycznych. Jego prace obejrzel mieszkańcy wielu miast m. in. Szczecina, Elbląga, Prze-

myśla, Częstochowy. Ewa Andryszczak, krytyk plastyczny tak ocenia malarstwo P. Lewandowskiego: „...z uporem i odwagą poszukuje własnej drogi twórczej. Jego malarska pasja nie ma nic wspólnego z samozadowoleniem zaś kolejne prace są dowodem zarówno świadomości ogromu dotychczasowych dokonań w tej dyscyplinie twórczej — jak i, co jest niezmierznie istotne, wyborów i decyzji skierowanych tylko i wyłącznie do realizacji własnej osobowości.”

Podczas wernisażu można było nabyć ładnie wydany katalog i na tej podstawie wziąć udział w losowaniu obrazu. Zorganizowano także licytację jednego z obrazów, pt. „Zielony pejzaż”. Wygrała ją p. Grażyna Jasieńska (500 tys. zł) i przekazała obraz na rzecz ZDK. P. Lewandowski uhonorowany został listem pochwalnym przez burmistrza miasta i władze RSTK.

Drugim akcentem muzycznym wieczoru był recital Jana Konradka, który wykonał kilka napisanych przez siebie ballad.

W sumie było to bardzo udane popołudnie i miejmy nadzieję, że takie kameralne spotkania z muzyką, poezją, malarstwem staną się tradycją w naszym mieście.

(d)

#### SZANSA DLA BEZROBOTNYCH

## Promocja nowych przedsiębiorstw

W czwartek, 27 lutego odbyło się w Świdniku seminarium na temat „Jak znaleźć inkubator przedsiębiorstw” (szerszą informację o inkubatorach zamieściliśmy w poprzednim numerze Głosu). To modne ostatnio pojęcie oznacza jedną z nowoczesnych metod promowania przedsiębiorstw. Przybiera formę organizacji skupiającej powstające firmy w jednej strukturze spółki lub fundacji, zapewniając im obsługę administracyjno-księgową, prawną i finansowo-rachunkową.

Celem inkubatorów jest walka z bezrobociem przez pobudzenie

przedsiębiorczości i tworzenie nowych miejsc pracy.

Organizatorami spotkania są Zarząd Miasta i Departament Promocji Przedsiębiorczości Ministerstwa Przemysłu.

W programie seminarium o-mówienie obu etapów promowania — fazy organizacyjnej, a więc wyboru formy prawnej, struktury wewnętrznej, naboru kandydatów do inkubatora oraz właściwej działalności czyli zakresu świadczonych usług, władz inkubatora, sposobów kontroli działalności.

(d)



## Opcja marszałka Wójcika

(Dokończenie ze str. 1)  
gdy kryzys doprowadzi do takich warunków, w których nie da się już żyć. Może wówczas dojść do masowych wybuchów niezadowolonych. Stojący na czele protestujących zorientują się wcześniej, czy później, że sam protest nie prowadzi do niczego, że trzeba zbudować program działań konstruktywnych, wyłonić grupy polityczne, które go zrealizują. Tak działo się w roku 80 z „Solidarnością”, a także w 88 i 89 i być może zbliżamy się do kolejnej takiej sytuacji, gdyż grupy, które zostały wyłonione z „S” sprawując władzę w znacznej mierze odeszły od tych, którzy je wyłonił, gdyż uwikłały się w różne, bardzo silne układy z ustępującą starą władzą. Zaskożenie powstałe na gruncie Magdaleny i okrągłego stołu spowodowały otwarcie Polski na penetrację obcego kapitału, wypływ dewiz, korupcję, afery, wypieranie krajowych wyrobów przez zagranicę. W tych warunkach giną nawet porządne firmy, kraj obraca się w ruinę, a system prawny nie pozwala na zmianę sytuacji normalną, konstytucyjną drogą. Przychodzi wtedy moment, gdy wymuszenie na władzę pozytywnych działań może nastąpić tylko przy bezpośrednim udziale szerokich rzesz społeczeństwa.

Jeżeli mamy do czynienia z zakładem produkującym tary do prania, to sytuacja jest jasna. Jeżeli jednak zakład produkuje towar dobry, to pat ekonomicy, w jakim się znajduje nie jest możliwy do przełamania przez samą załogę. Musi wkroczyć rząd, żeby podjąć decyzję

już nie ekonomiczną, lecz polityczną. Jeżeli nie podejmie się takich decyzji, to pozostaje ostatnia możliwość. Nie wiem, czy nie powinienem powiedzieć, że trzeba strajkować.

Znalezienie rozwiązania rządowego w waszej sprawie jest obecnie prawie niemożliwe, ponieważ uzyskanie jakiegokolwiek decyzji rządowej jest niemożliwe. Rząd jest w permanentnym rozkładzie, poszukuje podstaw do rządzenia, a więc trwałej koalicji. Wciąż brakuje jasnej strategii postępowania. Ze swojej strony mogę obiecać działania zmierzające do postawienia waszej sprawy pod obrady rządu wtedy, kiedy tylko będzie to możliwe. Jak mówiliśmy, potrzebna jest tu przede wszystkim decyzja polityczna, bo wyjście ekonomiczne zawsze można znaleźć. Działanie załóg przemysłu lotniczego, zdecydowane i zorganizowane, może sprawie tylko pomóc. Pod groźbą pistoletu nie działa się tylko wtedy, kiedy jest to pistolet na wodę. Jeśli jest prawdziwy — wtedy już nie ma innego wyjścia.

**Jak marszałek D. Wójcik może pomóc WSK?**

D. WÓJCİK: Przekonuję szefów różnych resortów do tego, aby podjąć sprawę przemysłu lotniczego i rozwiązać ją. Rozmawiałem z MSW, będę rozmawiał z MON. Na forum własnego klubu, w interpelacjach i wystąpieniach sejmowych dotyczących na przykład przewozu budżetowego wprowadzam zawsze ten problem. Wraz z innymi zainteresowanymi posłami próbujemy doprowadzić do uchwalenia rezolucji sejmowej nakazującej rządowi między in-

nymi zwrot długów na rzecz przemysłu lotniczego oraz zapłacenie za dostawy do byłego ZSRR. W tej chwili uniemożliwiają to obowiązujące do końca marca prowizorium budżetowe. Jeśli uda się wam pozyskać dla siebie postów z różnych ugrupowań, to w porozumieniu z tymi klubami jesteśmy w stanie sprawę załatwić.

**Kogo winić za wpędzenie gospodarki w sytuację bez wyjścia?**

D. WÓJCİK: Obecna sytuacja jest wynikiem umów w Magdalence i okrągłego stołu. Umowy te wywarły swoje piętno na wyborach prezydenckich, ordynacji wyborczej do Sejmu oraz obowiązującym systemie prawnym, który nie pozwala na dokonanie szybkich reformatorskich zmian. Ma to także swój oddźwięk w blokowaniu ścieżek dotyczących zbrodni stanu wojennego i późniejszych, afer gospodarczych, finansowych itd.

**Kto jest zainteresowany niszczeniem naszego przemysłu?**

D. WÓJCİK: Nie jest tak, że jakimś określonym ugrupowaniem politycznym można zarzucić niszczenie przemysłu. Jest to raczej kwestia poszczególnych ludzi, którzy mogli być zaangażowani, choćby materialnie, na przykład w zakup Belli, a następnie wykorzystują swoje stanowiska dla zatuszowania sprawy, utracenia, blokowania działań interwencyjnych. Obowiązujące prawo, choć ułomne, pozwala na ściganie aferzystów. Brakuje jednak zdecydowania szefów rządzących w wyjaśnianiu tych spraw, choć wiele doprowadzono do takiego etapu, że pozostaje tylko je ujawnić.

**Co się stanie, gdy zakład upadnie i nagle okaże się, że więcej niż połowa mieszkańców miasta pozostanie bez środków do życia?**

D. WÓJCİK: Rząd i Sejm mają świadomość istnienia miast — fabryk, w których większość mieszkańców jest związana z jednym zakładem pracy. Z jednej strony rząd nie podejmuje decyzji ratunkowych, z drugiej musimy sobie uświadomić, że doprowadzenie do sytuacji, w której 80, czy 90 procent mieszkańców Swidnika stanie się bezrobotnymi, jest po prostu nie do pomyślenia.

J. Mazur

P.S. Wicemarszałek D. Wójcik obiecał interweniować w sprawach podwyższania kredytu obrotowego, o co zabiegała dyrektorka WSK, a także przyznania gwarancji kredytowych pod kontrakty zagraniczne.

## Po sześciu tygodniach strajku

(Dokończenie ze str. 1)  
nie na deklaracjach, lecz decyzjach. Decyzje może podjąć tylko Sejm określając założenia polityki gospodarczej, w tym finansowej, uchwalając ustawę budżetową, która uwzględniałaby nasze potrzeby nie uwzględnione w prowizorium budżetowym.

**— Sporo komentarzy wzbudziły kolejne listy do prezydenta Wałęsy. Zarzucano ich autorom, że najpierw obrazili się na Wałęsę, ale kiedy tylko zadzwonił, przeszedł im cały żal. A przecież ten telefon niczego nie załatwił.**

— Oba listy do prezydenta, a także telefoniczna rozmowa z nim są elementem dialogu, jaki staramy się prowadzić z władzą. W tak trudnym dialogu nie wolno się na nikogo obrażać. Ważne, że prezydent zadzwonił, że przeprosił załogę WSK za nieporozumienia narosłe wokół jego wcześniejszych wypowiedzi. List do premiera, który również wysłał, pozostał bez odpowiedzi. Wałęsa wykazał dobrą wolę, a każdy chyba przyzna, że lepiej mieć prezydenta po swojej stronie, niż przeciwno sobie.

J. Mazur

**List otwarty KZ NSZZ „S” Wytórni Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Swidnik” S.A. z dnia 11 lutego br. do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Lecha Wałęsy**

Gdy popieraliśmy Pana w wyborach liczyliśmy na sprawiedliwe potraktowanie i uczciwą próbę zrozumienia naszych problemów.

Wypowiedź Pana na spotkaniu z posłami PSL wykazała, że 40 lat komunizmu zostawiło duży ślad na Panu, gdyż tłumaczenie chłopom, że przemysł żyje ich kosztem jest niczym innym jak dobrze znanym komunistycznym napuszczeniem jednej grupy społecznej na drugą.

Tak na marginesie to informujemy, że śmigłowce produkowane są w Swidniku a nie w Mielcu.

Prosimy Pana, Panie Prezydencie o nie przeszkadzanie nam w próbach ratowania naszych miejsc pracy i podstawy bytu całego miasta. Jak możemy być konkurencyjni jeżeli najwyższy urzędnik Państwa, mówi o naszych śmigłowcach, że nikt ich nie chce kupić.

Czy dla Pana, polski przemysł to tylko Stocznia Gdańska. Bardzo mało jest polskich wyrobów,

które są porównywalne z zachodnimi, a nasz śmigłowiec jest takim wyrobem.

Niech Pan odpowie, czy słowa Papieża mówiące o tym, że musimy sobie pomóc sami, bo ocy nam nie pomogą, dla Pana nie znaczą.

Chcieliśmy zaprosić Pana do nas, ale jeżeli takie jest Pana podejście pełne pogardy do współobywateli, którzy dali Panu władzę i sławę, to rezygnujemy z tego zaszczytu. Strajk naszego zakładu nie ma na celu podważenia pozycji rządu, a jest próbą nawiązania dialogu z władzą.

Oczekujemy uczciwego postawienia sprawy, czy Polska powinna mieć przemysł lotniczy, czy nie.

Również w roku 80 jak i obecnie wykazujemy pełną odpowiedzialność za sprawę zakładu i Kraju. Władza wtedy jak i obecnie próbuje nas zdyskredytować w oczach opinii publicznej. Najbardziej boli nas, że argumenty są bardzo podobne.

LIST Z DNIA 14 LUTEGO BR.

Wyrażamy wielką satysfakcję z faktu rozmowy telefonicznej Pana z Prezydentem i przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „S” „PZL-Swidnik” S.A. przeprowadzonej w dniu 12.02.92 r. Fakt ten poza satysfakcją, budzi duże nadzieje dla załogi WSK, że problemy Przemysłu Lotniczego są Panu nieobce i w bliższej przyszłości zostaną rozwiązane.

Panie Prezydencie, z rozmowy telefonicznej przeprowadzonej z Panem, wynika, że „Polska nie może istnieć bez Przemysłu Lotniczego”. Lecz działania Rządu świadczą o czymś przeciwnym. Opublikowanie listu otwartego nie miało na celu szkolenie Pana, a był to krzyk rozpaczy strajkującej załogi WSK Swidnik oraz ginącego miasta i jego mieszkańców. Wyrażamy nadzieję, że dobra wola Pana zawojuje w bliższej przyszłości spotkanie z Panem, a w związku z tym podejmie decyzji, które umożliwią normalne funkcjonowanie i rozwój Przemysłu Lotniczego i naszego zakładu.

Panie Prezydencie, bezpośrednie po rozmowie, w imieniu Pana przeprosiliśmy załogę WSK Swidnik za wyniki nieporozumienia.

Prosimy o szybkie ustalenie terminu spotkania z Panem i powiadomienie o nim Komisję Zakładową.

## Manifestacja związkowców w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

Związkowcy zarzucali stronie rządowej brak koncepcji na ocenie przemysłu, nie tylko zresztą obronnego. Zapytywano, czy brak propozycji rządowej nie jest przypadkiem wyrazem niechętnego bądź wręcz aroganckiego podejścia do problemów, z którymi przyszło borykać się przemysłowi. W odpowiedzi wiceminister Padykula nakreślił tak zwane „szersze tło” argumentując, że w podobnych tarapatach znajduje się także wiele innych dziedzin życia gospodarczego i społecznego. Nie sprzecywał jednak, czy skazując na zagładę przemysł lotniczy pragnie ocenić oświatę, bądź służbę zdrowia.

Przedstawiciele manifestujących ostrzegali urzędników rządowych, że związki zawodowe wyczerpują już swoje możliwości pacyfikuwania nastrojów społecznych i że wkrótce do głosu może dojść ulica. W rozmowach brał udział przew. ZPP WSK „PZL-Swidnik” S.A. Jerzy Derdej.

(jmr)

**Treść dokumentu przekazanego przez manifestujących 20 lutego związkowców z przedstawicielami rządu:**

Przedstawiciele załóg przedsiębiorstw Przemysłu Obronnego zgromadzeni na manifestacji w Warszawie dnia 20 lutego 1992 r. zwracają się do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o natychmiastowe podjęcie działań celem powstrzymania upadku Przemysłu Obronnego, oraz tragicznego zubożenia ludności całych aglomeracji miejskich, utrzymujących się z pracy w tych przedsiębiorstwach.

Odpowiedzialnym za ten stan rzeczy jest rząd, który był i jest głównym decydem w sprawach produkcji, zamówień, eksportu oraz programów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach Przemysłu Obronnego. To właśnie rząd:

— odebrał w ubiegłym roku od naszych przedsiębiorstw sprzęt wojskowy i do dziś nie oddał im jeszcze prawie 1 bln zł, — powinien pokryć koszty utrzymania potencjału obronnego na wypadek wojny na wartość 2 bln zł, a pokrywają je przedsiębiorstwa,

— podjął na wniosek ONZ decyzję o zerwaniu naszych kontraktów z Irakiem i Jugosławią, co spowodowało straty przedsiębiorstw wartości 86 mln dolarów i rząd powinien te straty zrekomensować,

— podpisał wieloletnie umowy z byłym Związkiem Radzieckim na dostawę sprzętu lotniczego i obronnego i rząd winien zrekomensować straty poniesione przez przedsiębiorstwa z tytułu niewypłacalności krajów po byłym ZSRR,

— podjął decyzję o wstrzymaniu inwestycji na produkcję wojskową i winien zwrócić straty poniesione z tego tytułu przez przedsiębiorstwa.

To właśnie rząd decyduje o doktrynie obronnej i on winien złożyć zamówienia na sprzęt wojskowy, gwarantując bezpieczeństwo państwa oraz udzielić kredytów na restrukturyzację Przemysłu Obronnego.

Jeśli Polska jest państwem prawa, to obowiązują one wszystkich — również rząd.

Dlatego w imię prawa domagamy się realizacji naszych żądań:

1. Zwrotu wszystkich zalegających należności przedsiębiorstw Przemysłu Obronnego.

2. Opracowania doktryny obronnej i w oparciu o nią dokonanie restrukturyzacji Przemysłu Zbrojeniowego.

3. Określenia zasad funkcjonowania państwowych zakładów zbrojeniowych.

Spełnienie tych postulatów jest gwarancją bezpieczeństwa i suwerenności Polski.

## GŁOS SPORTOWY

Wspominając jeszcze końcówkę sezonu ligowego, siatkarzy a szczególnie turnieje play off, w których Avia wygrała aż trzykrotnie z Resovią.

Takiego wyczynu mało kto się spodziewał. Był to siatkarzy majstersztyk, trzy zwycięstwa bez jakiegokolwiek niedomówienia. Potwierdzał to zresztą osobiste trener Resovii BRONISŁAW ORLIKOWSKI, który powiedział:

Spodziewałem się, że w Swidniku nie pójdzie nam łatwo. Po przegranej meczu u siebie nasze meczu zespołu wyraźnie zmalały. Skrycie liczyłem jednak, że nasz młody zespół wygra jeden mecz na parkiecie Avii. Jeśli tak się stało w piątym decydującym spotkaniu w Resowie byłbyśmy zwycięzcami z pewnością. Rzeczywistość okazała się dla nas bardzo brutalna. Na te uskrzydłone Avii byliśmy mało bojowi. Prócz tego w naszym szeregu zabrakło najlepszych zawodników — Rosjanina BEZDUSZEWA. Ale czy on potrafiłby przeżyć zwycięstwo na naszą stronę? Obiektywna ocena gry obydwu zespołów, któ-

rej dokonał szkoleniowiec Resovii satysfakcjonuje.

Po dość długim okresie bezbarwnej gry naszego zespołu słyszymy nagle pochlebne opinie. Mile to zwłaszcza gdy tak mówią najgroźniejsi rywale.

Festiwal siatkarzy sezonu 1991/92 prawie już zakończony. Pozostały jedynie potyczki z Legią o 5 i 6 miejsce. W tych spotkaniach nie gra się o medale. Wszystko wskazuje na to, że obydwie zespoły potraktują je na luzie. W stolicy wygrała dwukrotnie Legia 3:0 i 3:1. Za kilka dni rewanżowe spotkanie w Swidniku. Trzeba się po prostu zrewanżować wojskom. Jeśli dojdzie do piątego meczu w przypadku porażki żółto-niebieskich nikt chyba nie będzie rozdzierał szat. Ale co dalej?

Przez ponad pół roku na ligowych parkietach zapanuje cisza. Jak potoczą się dalsze losy naszego zespołu, czy w obecnym składzie „dociągnie” do jesieni, czy klub kupi kogoś nowego na siatkarzów rynku, czy do kadry trenera JANUSZA KOSTRZE-WY trafią nowi, młodzi, utalen-

towani zawodnicy?

Na te i jeszcze inne pytania nie sposób dziś odpowiedzieć. Jedno co jest pewne.

Ludzie w Swidniku żyją naprawdę siatkówką. Chcieliby nadal mieć wiele radości z dobrych wyników siatkarzy i ich ambitnej postawy w lidze. I wszystko wskazuje na to, że ci najbardziej zagorzali nie będą nadal skąpić groz na rozwój tej dyscypliny sportu. Siatkarzy musi klub wesprzeć finansowo. Zaczęli jednak pytanie w jaki sposób gdy w kasie z pieniędzmi niegro, gdy zbliża się piłkarska wiosna. O polityce i działalności finansowej mówić dziś oczywiście nie łatwo — to prawda. Nastąpi jednak takie czasy, w których choć pieniędzy mało — trzeba je dzielić równo.

Jeśli tak nie będzie w nowym sezonie ligowym można stracić i siatkówkę i piłkę nożną. Siatkarze obronili i ligę bez jakiegokolwiek obietnicy finansowych. Nikt nie mówił im o złotych górach, wysokich premiach i

(Dokończenie na str. 4)

## O czym mówią kibice?





## LIST OTWARTY DO PREMIERA

Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność”  
WSK „PZL-Swidnik” S.A. do Premiera Rządu RP.

### PANIE PREMIERZE!

Mimo trwającego ponad miesiąc strajku naszego zakładu, nie udało nam się zwrócić uwagi Rządu na problemy przemysłu lotniczego. Dotychczasowe działania wykazują, że Rząd RP nie ma jakiegokolwiek koncepcji, w związku z tym w imieniu pracowników Wytwórni zwracamy się do Pana, Panie Premierze o:

1. Wydanie decyzji umożliwiającej następujące objęcie udziałów naszej Spółki:
    - 51% udziałów: pracownicy Wytwórni
    - 20% udziałów: Ministerstwo Obrony Narodowej
    - 29% udziałów: inwestorzy zewnętrzni
  2. Wydanie zgody na utworzenie Spółki holdingowej złożonej z zakładów przemysłu lotniczego.
  3. Przecięcie przez państwo dotychczasowych zobowiązań naszego zakładu.
  4. Przyznanie dla powstałej Spółki ulg podatkowych jakie obowiązywały dla nowo powstałych przedsiębiorstw.
- Koncepcja nasza wychodzi na przeciw słowom Prezydenta: „bieżące sprawy w swoje ręce”.  
Liczymy na poważne potraktowanie naszej propozycji.  
Przewodniczący Komitetu Strajkowego  
Marian Król

## Wybory w sekcji lotniczej

Zgodnie z uchwałami Komisji Zakładowej NSZZ „S” oraz wynikami zmianami w statucie związku, w lutym odbywały się wybory do organów ponadzakładowych związku skupionych w branżach. 20 lutego br. ustępująca Rada Sekcji zorganizowała II Zjazd Delegatów Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego NSZZ „S” na terenie zakładów WSK „PZL Rzeszów”. Zjazd zamykał trwającą rok pierwszą kadencję struktury, do której należało 14 zakładów produkujących sprzęt lotniczy lub podzespoły do niego.

Szeroka informacja na temat działalności Rady Sekcji, a szczególnie jej ścisłego przebiegu, zaowocowała zgłaszaniem się następnych zakładów w celu uczestniczenia w pracach Rady. W trakcie trwania Zjazdu do sekcji dołączono zakłady: PZL Bielsko-Biala, a także Wojskowe Zakłady Lotnicze z Dębina.

Obrazy toczyły się w atmosferze trwającego już trzeci miesiąc strajku w rzeszowskiej WSK i w nadal nie wyjaśnionej sytuacji przemysłu lotniczego.

Po przedstawieniu relacji przewodniczącego SKPL NSZZ „S” z jego pobytu w USA oraz sprawozdania z pracy Rady Sekcji delegaci udzielili absolutorium ustępującym władzom. Przewodniczącą SKPL na następną kadencję został wybrany ponownie Władysław Prygoń z Rzeszowa. Delegaci docenili jego ogromne zaangażowanie podczas dotychczasowej pracy życząc mu, a tym samym nam wszystkim, szybkiego rozwiązania problemów przemysłu lotniczego.

Rada Sekcji została rozszerzona, a zgodnie z decyzją delegatów w składzie Rady każdy zakład zrzeszony w sekcji ma swojego przedstawiciela.

W trakcie trwania wyborów toczyła się dyskusja programowa określająca kierunki działania sekcji podczas obecnej kadencji. Postanowiono wzmacnić i zaakcentować w sposób widoczny jedność wszystkich zakładów branży lotniczej w ratowaniu

polskiego przemysłu lotniczego planując zorganizowanie wspólnej pikiety. Doświadczenia w prowadzeniu strajku w tej formie przedstawił W. Prygoń, który przebywając w USA w mieście Paducah uczestniczył w pikiecie w obronie zwolnionych pracowników miejscowego szpitala.

Zjazd udeilił poparcia zakładom strajkującym: WSK Rzeszów, „Hydra” Wrocław i WSK Swidnik, wyrażając oburzenie z dyskryminowania w wystąpieniach publicznych wyrobów polskiego przemysłu lotniczego przez osoby pełniące wysokie stanowiska w ministerstwach. Postanowiono wystąpić do najwyższych władz państwowych i związkowych z żądaniem pilnego rozwiązania istniejącej sytuacji. Postanowiono również samodzielnie przystąpić do opracowania strategicznych rozwiązań systemowych.

Pomimo bardzo trudnej sytuacji w zakładach delegaci wykazywali duże zaangażowanie w ustalaniu programu działań. Skład osobowy Rady uległ znacznej zmianie (z poprzedniej kadencji pozostało 5 osób). Większość nowych członków dało się poznać już w trakcie Zjazdu jako zdecydowani obrońcy interesów polskiego przemysłu lotniczego. Prezydium zaplanowało wzięcie się do ostrej pracy już w najbliższych dniach.

KTK

## NIEDOKOŃCZONE OBRADY

W sobotę 22.02.92 okupowana od sześciu tygodni sala konferencyjna o godz. 8.00 przekształciła się w salę obrad II tury III Zakładowego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Swidnik” S.A. Według ustaleń z I tury głównym tematem planowanych obrad była dyskusja nad programem działania Komisji Zakładowej w czasie obecnej kadencji.

Gości zebrania było dwóch wiceprzewodniczących Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „S”, którzy w przerwie dyskusji programowej odpowiadali na pytania delegatów. Zarzucano im małe zainteresowanie Regionu sytuacją strajkową w Swidniku, krytykowano zbyt rzadkie kontakty i wizyty oraz małe wsparcie moralne. Członkowie Zarządu Regionu uważali, że współpraca jest na dość dobrym poziomie i żadne bezpośrednie zwroتنie się do nich nie pozostaje bez odpowiedzi. A ponieważ mentalność członków Solidarności z innych zakładów jest taka, a nie inna dlatego też trudno jest oczekiwać zrozumienia i wsparcia dla naszej akcji strajkowej w takiej formie, jakiej byśmy sobie życzyli. W innych regionach kraju, strajkując zalogom pomoc płynnie szerokim strumieniem. A u nas w regionie zakłady wyciekają pomocy, nie dając nic w zamian.

Na pytanie o funkcjonowanie Oddziału w Swidniku i związane z tym opłaty za nie wykorzystywany lokal, przedstawiono koncepcję zmian w strukturze funkcjonowania, w której planuje się utworzyć z istniejących 5 dużych Oddziałów. Kolejne pytanie dotyczyło fundacji Solidarności. Sprawa ta jak odpowiedzieli goście zebrania oddana jest już do prokuratury. Fundacja przyniosła zamiast spodziewanych dochodów — duże straty. Tęcza się rozmowy wyjaśniające gdyż kilka osób formalnie zawioli sprawę a fundacja na dzisiaj jest nie do uratowania. Głównymi przyczynami, które doprowadziły do tego stanu były wydawane gazety: „Gazeta Obywatelska” i „Gazeta

Współczesna, którymi niekompetentni pracownicy rozpoczęli deficyt fundacji. Poza tym Zarząd Fundacji chciał czerpać znaczne profity ze swojej działalności.

W kwestii rewindykacji majątku związkowego podano drogę postępowania po otrzymaniu orzeczenia o wysokości należności. Przy braku realizacji postanowienia Komisji sprawę kieruje się do Izby Skarbowej. Następnie upomnienie, a po dwóch tygodniach pada wniosek o egzekucję i wchodzi komornik na konto Związku. Pytano także o działania parlamentarzystów NSZZ „S” z naszego regionu. Pracę Stanisława Węglarza członkowie Zarządu Regionu cenią bardzo wysoko, przedstawiając jego osobiste sukcesy w zakładaniu funduszy dla niektórych zakładów województwa, a będących w naprawdę krytycznej sytuacji (np. FLT, Eda). Potrafi on zdaniem wiceprzewodniczącego Regionu otwierać drzwi gabinetów często niedostępnych w normalnej drodze postępowania. Senator Janusz Mazurek, który był gościem naszego zakładu jest bardzo dobrym prawnikiem i ta jego umiejętność jest bardzo cenna dla Związku. Na przemysł się nie zna lecz pomoc zaofiarował.

W dyskusji nad propozycją programu działania Komisji Zakładowej drobne poprawki wniesiono do rozdziałów dotyczących emerytów i rencistów, informacji i propagandy, współpracy z Samorządem Terytorialnym. Długie, burzliwe dyskusje dotyczyły działalności gospodarczej Komisji Zakładowej oraz współpracy z Radą Nadzorczą, lecz poprawki nie znalazły poparcia wśród delegatów i zostały oddalone.

Swójstwym patykiem wetkniętym w mrowisko była sprawa NSZZ „Solidarność” a inne związki zawodowe w zakładzie. Program zawierał ogólnikowe stwierdzenie konieczności pewnych statutowo określonych współdziałań. Jednak głosy w dyskusji były daleko ostrzejsze, mówiące by współpraca jest niemożliwa w żadnej sytuacji z istniejącymi w zakładzie zwią-

kami. Nie może być jedności politycznej. OPZZ, na swojej masowce w Warszawie określił się jednoznacznie. Chcąc aby wrócić do starego systemu, kiedy rozdali komuniści. Uważają, że wszystko zle co się stało obecnie w Polsce jest zwinione przez Solidarność. Strajk kolejarzy, gdzie obsługi pociągów z członków Solidarności były zastępowane przez OPZZ wykazał, że OPZZ jest radykalna bojątką pozostałości po byłej partii komunistycznej.

ZZIIT popierając OPZZ w jej działaniu wykazał swój rodowód. Dopóki nie powstanie czwarty, ale już wolny związek zawodowy, to wtedy zgodnie z ustaleniami Komisji Krajowej, nawiązanie współpracy jest niemożliwe.

Pomimo tak zdecydowanych opinii poparto przewodniczącą Komisji Zakładowej w dotychczasowych działaniach, oraz obdarzono go zaufaniem przy następnych wspólnych rozmowach. Z naniesionymi poprawkami delegaci zatwierdzili program działania. Sprawa przyjmowania i przynależności do Związku, będąca dalszą częścią porządku obrad, rozpalila do czerwoności dyskusję pomiędzy delegatami. Dyskutowano nad członkowstwem w Związku osób, które w latach 80-tych pełniły wysokie funkcje kierownicze, oraz były odpowiedzialne za zwalnianie pracowników z pracy, a którzy obecnie są członkami „S”. Dyskusja była tak ostra przy ustalaniu statutowych możliwości, postaw ludzkich oraz sposobów postępowania w podobnych sytuacjach, że pewna grupa osób po przerwie nie wróciła na salę obrad z niewiadomych przyczyn. Sprawdzanie listy obecności wykazało obecność tylko 60 delegatów, co w danej chwili nie stanowiło wymaganego quorum, sprawiając niemożliwość podejmowania jakiegokolwiek decyzji. Dlatego też zebranie przerwano, odkładając dyskusję nad pozostałymi punktami porządku obrad na wtorek 25.02.92.

KTK.

## „Nadgościnni” emeryci

Bardzo delikatna i drażliwa sprawa dotarła ostatnio do Komisji Zakładowej. Pojedyncze sygnały pojawiały się od dłuższego czasu, lecz ostatnio nabrały na sile. Dotyczy to emerytów i rencistów, byłych pracowników naszego zakładu.

Kiedy pracownicy odchodzą na emeryturę lub rentę z ust kierownictwa, koleżanek i kolegów padają miłe słowa uznania, podziękowania za trud przepracowanych lat, oraz zapewnienia o pamięci i zaproszenia do odwiedzin. Emeryci korzystają także z Przychodni Przyzakładowej i rehabilitacji. Mają pełną swobodę poruszania się po zakładzie.

Przykrą sprawą jest, że niewielka część nadużywa gościnności i odwiedza zakład codziennie załatwiając swoje prywatne interesy. Wiemy, że ta nieliczna grupka rzuca złe światło na większość uczciwych i wiel-

ce zasłużonych pracowników zakładu. Dlatego też, należy się zastanowić, czy dla dobra wszystkich nie należy pozbawić tego przywileju emerytów i rencis-

tów. Do zakładu każdy z nich może wejść na podstawie przepustki jednorazowej.

BaK

## PISMO DO POSŁÓW I SENATORÓW ZIEMI LUBELSKIEJ

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Swidnik” SA uprzejmie zaprasza Pana na spotkanie posłów i senatorów Lubelszczyzny z załogą naszego zakładu. Spotkanie odbędzie się w WSK-Swidnik 02.03.92 o godz. 16.30.

Ze względu na zagrożenie upadkiem naszego zakładu i jego znaczenie dla Swidnika, zwracamy się do Pana, jako Naszego Przedstawiciela w najwyższych władzach Polski z prośbą o niezawodne przybycie na spotkanie.

Strajk załogi naszej Wytwórni trwający już ponad miesiąc, nie ma podłoża placowego, a jest próbą nawiązania dialogu z władzą. Domagamy się od władz podjęcia decyzji o przyszłości przemysłu lotniczego. Decyzje te mimo wielokrotnych zapewnień, nie zapadają. Sytuacja zakładów lotniczych staje się taka, że opóźnianie decyzji spowoduje, że nawet w przypadku pozytywnych rozstrzygnięć, zakłady będą nie do uratowania.

Na spotkaniu będzie mógł Pan, Panie Pośle Senatorze zapoznać się z sytuacją Zakładu i branży lotniczej.

Mamy nadzieję, że obecność lubelskich parlamentarzystów pozwoli na wypracowanie wspólnego stanowiska w tej, tak żywotnej dla naszego społeczeństwa sprawie.

Przewodniczący Komisji Zakładowej  
NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Swidnik” SA  
Marian Król

## Komu potrzebna pomoc?

Pod znanym tytułem „Potrzebujemy pomocy” ukazał się artykuł na czolowym miejscu w „Głosie Swidnika” z dnia 20 lutego br. Cytowane są w nim wypowiedzi dyrektora ekonomicznego WSK — Waldemara Kijanka.

Dyrektor sugeruje, że rozwiązaniem lepszym dla zakładu byłoby wybranie drogi podobnej jak Mielec. Ponieważ nie wszyscy wiedzą co się dzieje w Miel-

cu, przedstawie bez komentarza kilka faktów. Zatrudnienie zmniejszyło się z 20 tys. do 11 tys., obecnie szykowane jest kolejne zwolnienie grupowe dla 2500 osób. Średnia pensja w zakładzie przez cały ubiegły rok nie przekroczyła 1,1 mln zł i często było kłopoty z terminową wypłatą. Istniejący konflikt pomiędzy WSK a OBR spowodował problemy i opóźnienia wykonawstwa samolotu Iryda. U-

dzielone kredyty na program naprawy wydane były na wypłaty pracownikom.

Ocenę przytoczonych faktów pozostawiam czytelnikom, zastanawiając się, czy u nas w zakładzie nie jest przypadkiem gorzej niż w Mielcu, czy może dyrektor chciałby być na miejscu dyrektora z Mielca. I kto wreszcie potrzebuje pomocy? Czy tylko zakład?

K.T.K.

„GROT” — dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Swidnik” S.A. 21-045 Swidnik, Al. Lotników Polskich 1  
Tel. 135-31, 120-61 wew. 66-56 Red. naczelny KRZYSZTOF KRZYŻANOWSKI



# PROGRAM 1 GODNIOŃCZY TVP

## O czym mówią kibice?

### 28 lutego piątek PROGRAM I

8.00 - Dzień dobry  
9.00 - Wiadomości poranne  
9.10 - Domowe przedszkole  
9.35 - Szkoła dla rodziców  
10.00 - Serial filmowy  
10.50 - Wiadomości  
12.00 - 16.00 Telewizja edukacyjna  
12.30 - Ekstra (6) - ser. dok. ang.  
13.15 - Eko - lego - Człowiek  
13.35 - Tropami mitów (3) - Rozbity ołtarzyk film dok.  
14.30 - Teplastikon (3)  
14.40 - ...Jesi nie Oxford, to co?  
15.00 - Telewizja edukacyjna, zaprasza  
15.15 - Nerwica ...I co pan na to, panie Freud!  
15.30 - Uniwersytet nauczycielski  
16.00 - Studio 7 proponuje  
16.15 - Dla najmłodszych - Chłuch  
17.05 - Język ang. dla dzieci (8)  
17.15 - TELEEXPRESS  
17.35 - Piłkarska kadra czeka  
17.45 - W kinie i na kasie  
18.10 - Serial filmowy  
18.35 - Raport  
19.00 - Reflex  
19.15 - Dobranoc - Bouli  
19.30 - WIADOMOŚCI  
20.05 - Szpieg doskonały (8-ost.) - ser. prod. ang.  
21.00 - Polska Zoo  
21.25 - Zespół Zapis przedstawia...  
22.05 - Price w Tokio - Koncert  
23.05 - Wiadomości wieczorne  
23.25 - Poezję na dobranoc  
23.30 - Włóczor Konersa - Ogród rozkoszy

### PROGRAM II

7.30 - Panorama  
7.40 - Rano  
8.00 - Gazeta domowa  
8.10 - Telewizja biznes  
8.35 - Lucky Luke - ser. franc.  
9.00 - Świat kobiet - magazyn  
9.25 - Pokolenia - ser. prod. USA  
9.45 - Rano  
10.00 - CNN  
10.10 - Język angielski  
10.25 - Powitanie  
10.30 - Panorama  
10.40 - Pokolenia - ser. prod. USA  
10.50 - Na morskim szlaku - Batalia o Columbusa  
11.00 - Program regionalny  
11.30 - Panorama  
11.40 - Sport  
11.55 - Parnell (2) - Zniewaga - ser. prod. ang.  
12.30 - Obrazy, słowa, dźwięki  
12.30 - Cały ten jazz  
14.00 - Panorama

### 29 lutego - sobota PROGRAM I

7.30 - Program dnia  
7.35 - Wiadomości  
8.00 - Rynek - agro  
8.30 - Na zdrowie  
8.50 - Wiadomości poranne  
9.00 - Złotnik  
9.25 - 5 - 10 - 15 - progr. dla dzieci i młodz.  
10.30 - Wojownicze Żółwie Ninja - ser. prod. USA  
10.55 - Azymut  
11.20 - Szkoła pod zagłami  
11.30 - Wiadomości  
12.00 - Z Polski rodem mag. polon.  
12.40 - My i świat  
13.00 - U siebie - mag. mniejszości narodowych  
13.30 - Świątynia przyrody Corbett  
14.00 - Walt Disney przedstawia - Kacze opowieści - Przygody Davy'ego Crocketa (3)  
14.10 - Tezca i grzmot cz. I  
15.15 - Z archiwum teatru telewizji Tadeusz Rittner - W małym domku  
16.55 - Katolicki mag. młodzieżowy  
17.15 - TELEEXPRESS  
17.35 - Studio sport - Halowe Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce - Genua  
18.20 - Angielska limuzyna (6-ost.) - ser. prod. franc.  
19.15 - Dobranoc Beria  
20.00 - WIADOMOŚCI  
20.30 - Polskie ZOO  
20.50 - Donsul - film prod. pols.  
22.05 - Sportowa sobota  
22.35 - Wiadomości wieczorne  
22.55 - Przed lustrem  
23.25 - Szumy, zępy, ciagi (6)  
23.55 - Operacja Stambul - film fab.

### PROGRAM II

7.30 - Panorama  
7.35 - Kaliber '92  
8.00 - Ulica Sezamkowa  
8.00 - Magazyn telewizji śniadani  
8.30 - Tydzień zagr. mag. kulturalny  
10.00 - CNN  
10.15 - Dom - mag.  
10.40 - Tacy sami  
11.00 - Polska Kronika Filmowa  
11.10 - Akademia polskiego filmu - Baza ludzi umarłych - film fab. prod. pols.  
13.00 - Zwierzęta świata  
13.30 - Klub Yuppies - progr. dla młodz.  
14.00 - Wzroczkwa lista przebojów M. Niedzielskiego  
14.30 - Studio sport - Koszykówka zawodowa NBA  
15.30 - Program dnia  
15.35 - Magazyn 102  
16.00 - 6 z 49 - Teleturniej  
16.25 - Losowanie Totaliz. Sportow.  
16.30 - Panorama  
16.50 - Szpieg w czerni - film fab. prod. ang.  
18.00 - Program lokalny  
18.30 - Wielka gra - Teleturniej  
19.30 - Z ziemi polskiej  
20.00 - Dni muzyki Rossiniego - Messa per Rossini

21.00 - Panorama  
21.25 - Słowo na niedzielę  
21.30 - Dni muzyki Rossiniego  
22.30 - Jackaroo (4) - ser. austr.  
23.20 - Recital Emiliana Kaminińskiego  
24.00 - Panorama

### 1 marca - niedziela PROGRAM I

7.55 - Program dnia  
8.00 - Wydzien  
8.00 - Teleturnek  
10.00 - Operacja - Mozart  
10.25 - Język angielski dla dzieci  
10.35 - Rzeki świata (1) - ser. dok. prod. jap.  
11.20 - Notowania  
11.45 - Telewizyjny koncert żywych  
12.15 - Porażek symf. WOSPIRIT w Katowicach pod dyrekcją Josa Mari Florencino Juniora  
13.15 - Tęczyowy Music-Box  
14.00 - Złoty wojak progr. dok.  
14.25 - Magazyn Morze  
14.40 - Teleturniej  
14.55 - W starym kinie Przybieda  
16.15 - Studio sport - Halowe Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce  
17.15 - TELEEXPRESS  
18.35 - Studio sport - Halowe Mistrzostwa Europy w Lekkiej Atletyce  
18.15 - Paradise - znaczy raj (9) - ser. franc. ameryk.  
19.00 - Wycieczynka Walt Disney przedstawia Chip i Dale  
19.30 - WIADOMOŚCI  
20.05 - Wielki przewrót (4-ost.) - ser. prod. franc.  
21.40 - Sportowa niedziela  
22.30 - 7 dni świata  
22.30 - Kabaretowa lista przebojów (5) - progr. M. Majewskiego

### PROGRAM II

7.30 - Przegląd tygodnia (dla niesł.)  
8.00 - Klementyna (6) - ser. franc.  
8.30 - Film dla niesł. Wielki przewrót (4-ost.) - ser. franc.  
10.00 - CNN  
10.10 - Powitanie  
10.20 - Program lokalny  
10.30 - Magazyn przebudnia  
11.00 - Współnota w kulturze  
11.30 - Podróż w czasie i przestrz.  
12.30 - Animals - mag. ekol.  
13.00 - Ekspres Dinamich  
13.15 - Publicystyka  
14.00 - Kino familijne Nonni i Manni ser. prod. niem.  
14.55 - Rebusy telewizyjne  
15.15 - Do trzech razy sztuka - Teleturniej  
15.45 - Scena debiutów  
16.20 - Program dnia  
16.30 - Panorama  
16.40 - Misz - Masz  
17.10 - Studio sport  
17.30 - Bilety świata  
18.00 - Wydarzenie tygodnia  
19.30 - Galeria „Dwójki” - Stasys  
20.00 - Portret bez retuszu - Ewa Poblocka  
21.00 - Panorama  
21.40 - Zwycięzcy strach - film fab. prod. USA  
23.00 - Kółce jazzu  
24.00 - Panorama

### 2 marca - poniedziałek PROGRAM I

13.30 - Wiadomości  
13.40 - Program dnia  
13.45 - 16.10 Telewizja edukacyjna  
14.45 - Język francuski (19)  
14.25 - Język niemiecki (23)  
15.00 - Język angielski (23)  
15.40 - Uniwersytet nauczycielski  
16.10 - Program dnia  
16.15 - Luz  
17.15 - TELEEXPRESS  
17.35 - Magazyn telewizyjny  
18.30 - Alf ser. prod. USA  
18.30 - Kraje, narody, wydarzenia  
19.00 - Zielona linia  
19.15 - Reklamo  
19.30 - WIADOMOŚCI  
20.05 - Teatr telewizji - Gabriela Zapolska - Moralność pani Dulskiej  
22.10 - Program rozrywk.  
22.45 - Wiadomości wieczorne  
23.00 - Kino europejskie - Na pokuszenie dam. psych.

### PROGRAM II

16.25 - Powitanie  
16.30 - Panorama  
16.40 - Sonda  
17.10 - Artysta i jego świat  
17.40 - Odczytna - Polszczyzna  
18.00 - Program lokalny  
18.30 - Biuro, biuro (11)  
19.00 - Pokolenia - ser. USA  
19.20 - Fotel „Dwójki”  
20.00 - Język niemiecki (21)  
20.30 - Wielka piłka  
20.30 - Moskiewskie impresje - dok.  
21.00 - Panorama  
21.30 - Sport  
21.40 - Wydarzenie tygodnia  
22.10 - Chwały starzy dla wszystk.  
22.30 - Dr A. Kaspirowski  
23.40 - Przeboje na smyczki - progr. W. Malickiego  
24.00 - Panorama

### 3 marca - wtorek PROGRAM I

8.00 - Dzień dobry  
9.00 - Wiadomości poranne  
9.10 - Domowe przedszkole  
9.40 - Program dnia  
9.45 - To się może przydać  
10.00 - Dynastia - ser. prod. USA  
10.50 - To się może przydać cz. 2  
11.05 - Kwadrans na kawę  
11.20 - Film dok.  
12.00 - Wiadomości  
12.10 - Program dnia  
12.15 - 16.10 Telewizja edukacyjna  
12.15 - Agroszkola

12.50 - Film dok.  
13.20 - Przyka - Prąd zmienny  
13.30 - Co, jak i dlaczego?  
14.00 - Chemia  
14.35 - Tele-komputer  
14.55 - Przygody kapitana Remo  
15.15 - Sezam  
15.30 - Świat chemii  
16.00 - Co, jak i dlaczego  
16.10 - Program dnia  
16.15 - Tik - Tak oraz film z serii Dennis - zawiadania (3)  
16.55 - Język ang. dla dzieci (12)  
17.15 - TELEEXPRESS  
17.35 - Królik Bugs przedstawia  
18.00 - Największe wydarz. XX w.  
19.00 - Narodziny firmy  
19.15 - Masy Pingwin Płk-Pok  
19.30 - WIADOMOŚCI  
20.05 - Dynastia - ser. prod. USA  
21.00 - Studio publ. „Jedynki”  
21.15 - Dyskoteka z zesp. Bajm  
22.45 - Wiadomości wieczorne  
23.00 - Family album  
23.25 - „Śliska” w „Jedynce”

### PROGRAM II

7.30 - Panorama  
7.40 - Rano  
7.55 - Telewizja biznes  
8.15 - Denver - Ostatni dinozaur (4) ser. franc. ameryk.  
8.40 - Świat kobiet - magazyn  
9.00 - Program lokalny  
9.30 - Rano  
9.40 - Pokolenie - ser. prod. USA  
10.00 - NN  
10.15 - Język francuski (18)  
10.45 - Dr A. Kaspirowski  
11.25 - Rano  
11.55 - Powitanie  
12.30 - Denver - Ostatni dinozaur (4) - ser. franc. ameryk.  
12.50 - Sport  
13.30 - Panorama  
14.00 - Na morskim szlaku  
14.05 - Przegląd kronik filmowych  
14.40 - Moja modlitwa  
15.00 - Program lokalny  
15.30 - Pod wspólnym dachem  
16.00 - Pokolenia - ser. prod. USA  
16.20 - Rozmowy o Rzeczypospolitej  
16.30 - Język ang. (21)  
20.00 - Wielki sport  
20.30 - Koło szkolonych - rep. A. Howskiego z Augustowa  
21.00 - Panorama  
21.30 - Sport  
21.40 - Kotka na rozgrzanie blaszany dachu - Narodziny spektaklu  
22.00 - Julia i Julia - film wlos.  
23.35 - Winieta pod Baranami  
Bał karłowaty  
24.00 - Panorama

### 4 marca - środa PROGRAM I

8.00 - Dzień dobry  
9.00 - Wiadomości poranne  
9.10 - Domowe przedszkole  
9.40 - Program dnia  
9.45 - Głowa do góry  
10.00 - Jak cudnie są wspomnienia  
10.00 - Głowa do góry cz. 2  
11.00 - Wiadomości  
12.00 - Program dnia  
12.15 - 16.10 Telewizja edukacyjna  
14.35 - Agroszkola  
14.45 - Falszerstwa historii  
15.15 - Polacy w Wehrmachcie  
15.45 - Obok nas  
16.05 - Kalendarz II Rzeczypospolitej  
16.35 - Klub encyklopedii II wojny światowej  
16.45 - Wzajemnie numer siedem - Sprawa Rudolfa Hessa  
17.15 - Sensacje XX wieku  
17.45 - Uniwersytet nauczycielski  
18.00 - Program dnia  
18.15 - Dla młodych widzów Latąjący Holender  
18.45 - Kino nastolatów - Wycho-wawca - ser. prod. USA  
17.15 - TELEEXPRESS  
17.35 - Klinika zdrowego człowieka  
18.00 - Serial filmowy  
18.30 - Rewizja nadzorcza  
19.15 - Niesforny miszczyna  
19.30 - WIADOMOŚCI  
20.10 - Studio sport  
21.55 - Reflex  
22.15 - Rozmowy z Nikodemem  
22.45 - Wiadomości wieczorne  
23.00 - Daleko od szosy (1) Szpaki

### PROGRAM II

7.30 - Panorama  
7.40 - Rano  
7.55 - Telewizja biznes  
8.10 - Ulisses 31 - ser. anim. prod. franc.  
8.40 - Świat kobiet - mag.  
9.00 - Program lokalny  
9.30 - Rano  
9.40 - Pokolenia - ser. prod. USA  
10.00 - CNN  
10.15 - Język niemiecki (21)  
10.45 - Rano  
11.55 - Powitanie  
12.30 - Ulisses 31 - ser. anim. prod. franc.  
16.15 - Sport  
16.30 - Panorama  
16.40 - Ekspres - mag. ekol.  
17.00 - Losowanie Totaliz. Sportow.  
17.05 - Era nuklearna (9) - ser. dok. prod. ang.  
18.00 - Program lokalny  
18.30 - Allo, allo - ser. ang.  
19.05 - Pokolenia - ser. prod. USA  
19.30 - Język ang. (5)  
20.00 - Druga strona raju (1) - prod. ang.-austr.  
21.00 - Panorama  
21.30 - Ekspres reporterów  
22.00 - Teatr „Dwójki”  
23.40 - Pasmo hipermultimedialne Marcina K.  
24.00 - Panorama

### (Dokończenie ze str. 2)

innych profiatach. Zagrała w nich ambicja, popłynęła gorąca krew w żyłach, dopisało szczęście (w losowaniu) i znaleźli się na wierzchu.

Na wiosnę tego roku wyczyn siatkarzy muszą kopiować piłkarze. Ich sytuacja w tabeli, a i kadrowa także nie jest różowa. Zanoszą się na to, że w każdym meczu trzeba będzie dawać z siebie wszystko. W rewanżowej rundzie rozgrywek ligowych nie łatwo będzie o sukcesy z drużynami z czołowej tabeli, środka, a i z maruderami także.

Już na początku - 8 marca piłkarze nasi nie będą mieć łatwego życia. Zagrają z liderem - Siarką Tarnobrzeg. Jedenastka trenera JANUSZA GĄŁKA ma na swym koncie 24 pkt. i dodatni stosunek bramek 25:10. Avia zdobyła dotąd 16 pkt., ma ujemny bilans bramek 14:20 i zajmuje 13 miejsce w tabeli.

Te cyfry mówią wiele. Na ich podstawie nie trudno wskazać faworyta w pierwszym wiosennym meczu. Jesienią ubiegłego roku podopieczni trenera Bromisława Waligóry wywalczyli z Siarką bezbramkowy remis. W kadry klubowej grał jeszcze wtedy - GŁOWACKI i WILK.

Ci dwaj piłkarze muszkieciowie byli niewątpliwie podporą zespołu. Na pięć minut przed dwudziestą zabrakło ich nagle w naszej drużynie. W nowym sezonie nie zagra także w Avii i STERNICZUK. Na placu boju pozostał prawie sumi miedzi piłkarze.

Będą zdani na własne siły, na bezkompromisową i trudną walkę. Przed nimi 19 spotkań ligowych, a siła przebiecia zespołu wyraźnie zmalała. Na placu boju pozostało ledwo 12-13 graczy.

Gorzej już chyba być nie mogło!

(mk)

## Na ringu w Katowicach

...w popularnym „Spodku” zmierzili się w walce o tytuł mistrza zawodowego kraju w wadze ciężkiej stołeczny bokser DARIUSZ RUKAT (z dawnej Legii) i świdniczanin ANDRZEJ DZIEWULSKI.

Po zażartym pojedynku wygrał na punkty warszawianin. Spotkanie zakontraktowano na 6 rund. Po dwóch wyrównanych rundach, w trzeciej wydawało się, że Dzięwulski zdoła pokonać rywala. W następnych starciach tryumfowała jednakże lepsza technika Rukata, który rozstrzygnął pojedynek na swoją korzyść. W piątym starciu świdniczanin był liczony.

(k)

## Zmiana adresu Ośrodka Pomocy Społecznej

23 lutego Ośrodek Pomocy Społecznej zmienił siedzibę. Mieści się obecnie przy ulicy Sławniejskiej 13, I piętro (dawny oddział dziecięcy).

## Ogłoszenia

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Kryształ” w Dysie k/ Lublina tel. 111-321, 111-260, poleca i oferuje w ciągłej sprzedaży z dostawą na miejsce

**NAJTAŃSZE PIWO PASTERYZOWANE W REGIONIE.**  
- piwo butelkowe pasteryzowane poj. 0,5 l  
- Trybalskie - w cenie zbytu 4500 - 4900 zł  
- Ratuszowe - w cenie zbytu 4500 - 4900 zł  
- Helman - w cenie zbytu 4500 - 4900 zł  
- Leżański - w cenie zbytu 4500 - 4900 zł  
- Warka - w cenie zbytu 4500 - 4900 zł  
- Czart - w cenie zbytu 4500 - 4900 zł  
Piwo pasteryzowane jest na pasteryzatorze nowej generacji z pełną automatyką - co pozwala zachować w długim okresie walory smakowe i nie ulega zepsuciu.  
Stałym odbiorcom gwarantujemy zwiększone dostawy w sezonie. Koszty transportu ponosi firma.

\*\*\*

Najtańsze meble poleca sklep meblowy „Unimag” Minkowice k. Melgwi. Czynny 9.00 - 17.00. Zapewniamy transport.

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL-Świdnik SA w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji) - Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, tel. centr. 190-61 (wewn. red. 51-51 i 52-57) pogłoski 51-53 - Druk: Drukarnia Zakładowa WSK PZL-Świdnik SA Świdnik, ul. Al. Lotników Polskich 1 - zam. 215 92.02.21 - 2000 sztuk